

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

## Część nieurzędowa.

Lwów, 8. kwietnia.

Na przedwczorajszym posiedzeniu *izby deputowanych Rady państwa* toczyły się dalsze obrady nad budżetem ministerstwa finansów, i przyjęte zostały wszystkie wnioski wydziałowe co do rubryk: *administracji finansów* (sprawozdawca Grocholski); *subwencji i dotacji dla funduszy krajowych* (sprawozdawca Pratoberera); *subwencji dla przedsiębiorstw przemysłowych* (sprawozdawca Skene); *subwencji i dotacji dla pojedynczych funduszy indemnizacyjnych* (sprawozdawca Kaiserfeld); *powszechny zarząd kos* (sprawozdawca Brestl), i *powszechny etat pensyi* (sprawozdawca Wohlwend) bez znacznej debaty. Prócz tego uchwalono wezwać rząd, ażeby jeszcze w ciągu tej lub przynajmniej najbliższej sesji przedłożył projekt ustawy o pensjach do konstytucyjnego załatwienia. Następnie uchwalono także rubrykę *procentów od długu państwa* podług wniosku wydziału. W końcu zabrał głos szef ministerstwa handlu baron *Kalchberg* i proponował przerwanie debaty dla pierwszego odczytania taryfy celnej. Wniosek ten został przyjęty. Deputowany *Skene* proponował wybranie wydziału z całej izby o 15 członkach. Wniosek ten przyjęto; izba przystąpiła natychmiast do wyborów i absolutną większość głosów otrzymali: *Schlegel*, *Skene*, *Winterstein*, *Dobhoff*, *Bocheński*, *Szabel*, *Hagenauer*, *Stummer*, *Boskowitz*, *Herbst*, *Oberleithner*, *Brestl*, *Eug. Kinsky*, *Wrba* i *Binder*. Przyszłe posiedzenie naznaczono na wniosek *Skenego* na dzień 24. b. m.

Jak donosi *Bothschafter*, otrzymali szefowie władz i urzędów najściślejsze polecenie, ażeby przy niezbędnym obsadzeniu posad uważali przedewszystkiem na umieszczenie urzędników zostawionych do dyspozycji. Także zamiast dyurnistów mają być używani urzędnicy, którzy pozostają do dyspozycji i pobierają płacę dyspozycyjną. Lokalnoci urzędowe mają ograniczać się jak najściślej na potrzebę służby. Wszelki zbytek w urządzeniu ma ustać; zalecono oraz, starać się o tańsze kontrakty najmu, podróże służbowe zredukować na konieczną potrzebę, i czuwać ściśle nad tem, ażeby urzędnicy nie korzystali z nich dla wypoczynku lub robienia wycieczek do wód. Dłuższe komisyje i zastępstwa mają być zniesione, a nakoniec należy unikać także ile możności nowych budowli i większych przyrządzeń.

W *Jen. kor.* z 6. b. m. czytamy: „Niektóre dzienniki, wychodzące w prowincjach włoskich nienależących do Austrii znalazły niedawno upodobanie w tem, by zabawiać czytelników swoich wiadomością o mającem nastąpić tej wiosny powstaniu w Lombardo-weneckim Królestwie i dla nadania niejkiej podstawy swoim twierdzeniem przynosiły osnowę wydanego niby przez ministra wojny do komendanta armii Fzm. *Benedeka* przydywanego rozporządzenia, które miało wyrażać powyższą obawę, i powtórzone też zostało w niektórych dziennikach francuskich. Jesteśmy w stanie oświadczyć, że ze strony ministra wojny niewyszło w ogóle żadne, odnoszące się do powstania rozporządzenie, a więc ani to, które ogłosiły rzeczne dzienniki i że przeto tę publikację nazwać trzeba poprostu nieprawdą.“

W sprawie *Księstw nadelbiańskich* przyniosły teraz dzienniki pruskie w całości oznajmione telegrafem zaprzeczenie *Gazety krzyzowej*. Opiewa ono jak następuje: „W obec przeciwnych doniesień możemy z największą pewnością oświadczyć, że Prusy w sprawie szleswicko-holsztyńskiej nie wydawały żadnej depezy okólnej do dworów niemieckich ani w tej ani w owej z form podawanych. Być może, iż rozumiano pod tem ową depezę pruską, która posłana została w tej sprawie do gabinetu wiedeńskiego, i którą — jak to zwykle bywa w podobnych wypadkach — oznajmiono także posłom niemieckim.“

Podług doniesienia powszechnej gazety augsburgskiej nadeszła do *Koblency* wiadomość, że niezwłocznie ma się udać 15.000 *pruskiego wojska posiłkowego do Holsztynu*. Krok ten jest najwyraźniejszą odpowiedzią Prus na wniosek sasko-bawarski, który — jak nam już doniósł telegram frankfurcki — przyjęty został na sejmie związkowym większością trzech głosów.

W wykonaniu postanowienia cesarskiego z dnia 16. (28.) lutego b. r. względem wsparcia rodzin, których żywicieli utracili życie, lub zostali kalekami z powodu przychylności do rządu w czasie ostatniego powstania, namiestnik cesarski w Królestwie Polskiem hr. *Berg* wydał rozporządzenie, zawierające bliższe przepisy o pensjach lub wsparciach, które udzielone być mają. Według tego rozporządzenia dana będzie pomoc pieniężna tym tylko osobom, które nie mają środków utrzymania życia. Uboczni krewni zamordowanego w tym tylko przypadku mają prawo do wsparcia, jeżeli w skutek zamordowania utracili swoje utrzymanie. Wdowy bezdzietne, młode, lub mające jako posiadające, otrzymają tylko wsparcie jednorazowe. Wdowy w podeszłym wieku dostaną pensję dożywotnią. Sieroty

bez środków utrzymania życia pobierać będą roczne wsparcie aż do 16. lub 18. roku. Wsparcia jednorazowe wynosić będą od 50 do 100 rubli, roczne od 50 do 200 rubli, liczone zaś będą od dnia 1. (13.) lipca 1864 roku, jeżeli śmierć zamordowanego przed tym terminem nastąpiła. Osoby, które dotąd z żadnym żądaniem nie wystąpiły, zgłosić się mają do komendantów obwodowych do dnia 1. stycznia 1866 r.

*Podróż Cesarza Napoleona do Algierji* ma tedy podług doniesienia dzienników francuskich *rzeczywiście nastąpić* i to już 20. b. m. W najbliższych sferach Cesarza miało wielu oświadczyć się przeciw temu projektowi i ztąd też pochodziły zapewne owe kilkakrotnie powtarzane zaprzeczenia tej wiadomości.

Pomimo zaprzeczeń póturzędowych dzienników włoskich, utrzymują ciągle doniesienia ze źródeł wiarogodnych, że w ciągu miesiąca kwietnia ma nastąpić *zjazd Cesarza Napoleona z Królem Wiktorem Emanuelem*, a na miejsce tego zjazdu ma być proponowany *Lugdun*. Prócz tego zapewnijają jak najwyraźniej, że celem tego zjazdu będą konferencyje mające charakter stanowczo konserwacyjny, a mianowicie ułożenie dalszych gwarancji ku ustaleniu stosunków włoskich.

Do Neapolu przybył zbieg z dworu *Króla Franciszka II.*, niejaki *Mico*, który miał wydać rządowi włoskiemu mnóstwo ważnych dokumentów, skradzionych Królowi. Podług doniesień, jakie w tej mierze doszły dotychczas do wiadomości dzienników, ma to być całe tajne archiwum dawnej rodziny królewskiej z ostatnich lat *Ferdynanda II.* i z czasów krótkiego panowania jego syna; prócz tego mają się w tym zbiorze znajdować także dokumenta, które *Król Franciszek* podpisywał w Rzymie. Ciekawymi są powody, które miały skłonić *Micę* do takiej zdrady względem swego dawnego Monarchy. *Mico* pozostał w roku 1862 w Neapolu, gdzie brał udział w spisku burbońskim, i przeto musiał opuścić swoje miasto rodzinne i schronić się do Rzymu. Przybywszy tam znalazł z początku dobre przyjęcie, a nawet posadę, która go uchroniła od niedostatku. Ale *dwór Franciszka II.* był wówczas równie jak i dzisiaj centralnym punktem najnieprzyjaźniejszych partyj. *Mira* przyłączył się także do jednej z tych partyj, ale pokonany intrygami popadł wraz z nią w niełaskę. W końcu został nawet oskarżony u sądów rzymskich, nie wiadomo, pod jakim pozorem, ale uznano go niewinnym. Chcąc tedy zemścić się za wyrządzoną sobie krzywdę i utratę swojej posady, postanowił wydać rządowi włoskiemu powierzone sobie w czasie ucieczki *Burbonów* z Neapolu tajne archiwum i kilka innych ważnych papierów, które dostały się w jego ręce, i znalazłszy dobre przyjęcie w Neapolu wykonał niezwłocznie to postanowienie.

Prywatna korespondencyja z *Kopenhagi* z 2go b. m. zapewnia, że ostatnia *zmiana ministeryalna* (usunięcie *Heltzena*) sprawiła bardzo dobre wrażenie. Miasto uspokoiło się zupełnie i przybrało nawet wesołą fizyonomię. Gdy dnia 1go b. m. rodzina królewska zwiadała wystawę sztuk pięknych, zebrał się uwnięsca tłum ludu i witał ją serdecznymi okrzykami. Zresztą upadł *Heltzen* nie skutkiem demonstracji stronnictwa lub niechęci ludu, lecz tylko dlatego, iż jak się przekonali jego koledzy, sympatyzował z ich przeciwnikami w taki sposób, że musiał tem zachęcać ich do oporu.

Z prowincyi tureckich donoszą, iż *Czerkiesi* osiadają ciągle wzdłuż granicy serbskiej z wielkim uciskiem mieszkańców chrześcijańskich. Zabierają gminom część własności i oddają takową przyhyszom azyjskim w posiadanie i użytkowanie.

## Monarchia Austryacka.

**Wiedeń, 6. kwietnia.** (*Nowiny dworu.*) *Najjaśn. Pan* przyjmował wczoraj brygadiera wojsk pogranicznych, fml. *Jana Wagnera*, który przybył tu z *Karlsbadu*, potem odbierał raporta ministrów, a około południa przyjmował kilku wyższych wojskowych. Dziś udziela Jego ces. Mość jak zwykle posłuchania. — *Arcyksiążę Franciszek Karol* jeździł wczoraj w południe w towarzystwie W. *Księcia Toskańskiego* na polowanie w kniejach pod *Lainz*, i powrócił ztamtąd o godzinie 1/2 4. — W sobotę o godz. 11. przed południem odbędzie się w kaplicy nadwornej żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. *Cesarzowej Maryi Ludwiki*.

(*Wiadomości bieżące.*) Fzm. *Benedek* brał wczoraj przed południem udział w obradach nad redukcją armii w ministerstwie wojny, a dziś zaproszony jest na obiad do dworu. Odjazd jego do *Werony* ma nastąpić w niedzielę. Namiestnik Czech, hr. *Belcredi* przybył tu przedwczoraj z *Pragi*.

(*Z wydziałów parlamentarnych.*) Odnośnie do uchwały względem dalszego prowadzenia czynności po zamknięciu obecnej kadencyi rady państwa, wydział reformy podatków złożył izbie deputowanych następujący projekt do prawa:

§. 1. W skutek uchwały izby deputowanych z 24. listopada 1864 do obrady wstępnej nad projektami rządowemi co do reformy

podatków utworzony wydział, ma pozostać w czynności nawet po zamknięciu teraźniejszej sesji całej rady państwa i podczas odroczenia tejże, a to by mógł swoje zadanie wypełnić, i za powtórnym zebraniem się całej rady państwa udzielić sprawozdanie zgromadzonej izbie deputowanych.

§. 2. Działalność wydziału przez cały czas zarządzanego §. 1. dalszego trwania jego czynności ogranicza się na obradę wstępną nad przydzielonemi mu projektami rządowemi względem reformy podatków, wszelkie zaś inne rozprawy tegoż będą nieważne.

§. 3. Posiedzenia wydziału w czasie, w ciągu którego cała rada państwa nie jest zebrana, mogą być przez Cesarza rozwiązane, lub na pewien czas wstrzymane z zastrzeżeniem ponownego zwołania członków celem rozpoczęcia na nowo dalszego toku czynności.

§. 4. W czasie, w ciągu którego cała rada państwa nie jest zebrana, wydział ma prawo porozumiewać się za pośrednictwem swego szefa z ministrami, kanclerzami nadwornymi, i szefami władz centralnych.

W ciągu tego czasu przysługują także wydziałowi inne prawa wyszczególnione w §. 8. ustawy względem regulaminu spraw z dnia 31. lipca 1861.

§. 5. Wydział ma przedłożyć swoje sprawozdanie prezydentowi izby deputowanych zgromadzonej za ponownym zebraniem się całej rady państwa. Izba przystąpi natychmiast do obrady nad tem sprawozdaniem, i powożmie uchwałę względem niego.

§. 6. Członkowie wydziału pozostaną przy swoim dotychczasowym powołaniu nie tylko w czasie gdy cała rada państwa nie będzie zebrana, lecz i za jej ponownym zebraniem. Tylko tych członków, których mandaty do rady państwa tymczasem wygasną (§. 17. ustawy zasadniczej o reprezentacji państwa z 26go lutego 1861) zastąpi zgromadzona izba przez nowe wybory.

§. 7. Deputowani, którzy należą do wydziału jako członkowie, pozostają przy wszystkich prawach i obowiązkach, które im jako deputowanym przysługują nawet w tym czasie, w ciągu którego w skutek tej ustawy ma trwać ich powołanie, jeżeli nie nastąpi przytoczone w §. 3. rozwiązanie lub wstrzymanie posiedzeń wydziału.

§. 8. Postanowienia ustawy względem regulaminu spraw z 31go lipca 1861 i regulaminu spraw dla izby deputowanych, pozostają w mocy obowiązującej także co do rozpraw wydziału, odbywać się mających stosownie do niniejszej ustawy, o ile tą ustawą nie są zmienione.

Wczoraj wieczorem zebrała się pewna liczba deputowanych, w której były reprezentowane wszystkie prawie frakcje izby, by się naradzić nad wyznaczonym na dziś wyborem wydziału do obradowania nad nową taryfą celną. Zgromadzenie zgodziło się na to, że wydział ten ma składać się z 15tu członków. Zaraz potem przedsiębrano próbę wyborów, i absolutną większość głosów otrzymali następujący deputowani: Winterstein, Skene, Stummer, Hagenauer, Schlegel, Szabel, Herbst, Boskowitz, Pfeiffer, Stamm, Doblhoff, Oberleithner, Giskra i Brestl.

Wydział pancerunku postępuje rąco w obradach nad projektem rządowym. Jedno a najwięcej dwa posiedzenia wystarczą do ukończenia obrad. Wydział przyjął zasady nakazanej kontroli, postawionej na czele projektu rządowego, i trzymał się też tej zasady w dalszym ciągu obrad z wprowadzaniem jednak znacznych ulg w jej wykonaniu. Zapewnie przyjdzie ta ustawa jeszcze w ciągu tego tygodnia pod obrady izby, i zdaje się nie podlegać żadnej wątpliwości, że izba zatrzyma także zasadę nakazanej kontroli, za którą już na ostatniej sesji przeważną większością się oświadczyła. Tylko tym sposobem można położyć koniec zamieszaniu, panującemu teraz we względzie pancerunku. Odwleczenie tej sprawy byłoby wielce godnem pożałowania tak w interesie handlu jak i kupującej publiczności.

## Francya.

**Paryż, 3. kwietnia. (Różne wiadomości.)** Ostatnia zmiana w ministerjum spraw wewnętrznych zrobiła większe wrażenie za granicą, niż zmiany w tem ministerjum robić zwykły, a to z powodu antecedenicy meża stanu, który objął tekę po p. Boudet. W Paryżu jednak w kółkach dobrze poinformowanych przypisują zmianę tę jedynie objawom wewnętrznej sytuacji. Zdaje się, iż p. Boudet pomimo najlepszej woli nie umiał odpowiedzieć zadaniu swemu, tak jak zadanie to w właściwym miejscu pojmują. Dwa wypadki przyczyniły się głównie do wywołania niechęci przeciw panu Boudet w Tuilleryach; najprzód proces wytoczony autorowi broszury „Propos de Labienus“, a następnie opozycyjna postawa jednego z nowych dzienników, któremu koncesya na wstawienie się za nim p. Boudet udzielona została. Ponieważ więc zmiana ministra spraw wewnętrznych stała się konieczną, przeto wybór Cesarza padł na margrabiego Lavalette, który znany jest z swej energii i przytomności umysłu, która mu pozwala działać w stanowczej chwili, ztąd zaś spodziewają się, iż p. de Lavalette zdoła się wywiązać z trudnych swych obowiązków. W skutek wstąpienia jego do gabinetu rozeszła się wieść o surowszem postępowaniu względem dzienników, co pewno się sprawdzi, pewną przynajmniej jest rzeczą, iż biuro dla spraw drukowych w ministerjum spraw wewnętrznych znów przywrócone będzie. Dzienniki będą się musiały zajmować głównie polityką zewnętrzną, co jednak nikomu podobać się nie będzie, krom czytelnikom „Siecla“ i „Opinion nationale“.

Zresztą nie zanosi się wcale na reformy w duchu liberalnym. Po burzliwych posiedzeniach ciała prawodawczego wielu deputowanych z większości stawili się w Tuilleryach dla powzięcia inspiracji względem dalszego postępowania. Cesarz ich uspokoił i wyrażał nadzieję, iż dalsze rozprawy ciała prawodawczego odbędą się bez przeszkód, dodał jednak, iż takie postępowanie ze strony opozycji nie skłoni go wcale do zezwolenia na żądane koncesje. Mówiąc o członkach opozycji Cesarz powiedział miał: Ci panowie upili się winem i żądają wódki.

W Paryżu głoszą, iż Cesarzowa odbyć ma w tym roku pielgrzymkę do ziemi świętej, o której dawno już myślała. Jednocześnie zaś Cesarz udać się ma do Algierji dla zwiedzenia tej prowincji. W czasie niebytności Cesarza i Cesarzową księżę Napoleon sprawować ma rządy państwa wspólnie z radą rejencyjną. Są to jednak wieści niepewne i nie bardzo do prawdy podobne.

## Szwajcarya.

**Berna, 28. marca. (Wychodźcy polscy.)** *Allg. Aug. Ztg.* pisze: Na zwołanem na dziś o pierwszej w południe zgromadzeniu tutejszych przyjaciół Polaków, na którym znajdowali się także Langiewicz i hr. Władysław Plater, p. Trachsel, sekretarz departamentu sprawiedliwości i policji związku helweckiego, zakomunikował niektóre szczegóły o obecnem położeniu sprawy wychodźców polskich w Szwajcaryi. Liczba tych wychodźców wynosi w obecnej chwili na całą Szwajcaryę około 1000 ludzi, których większa połowa, czyli około 600 utrzymuje się bądź z własnych funduszy, bądź z pracy rąk swoich, mniejsza zaś połowa, wynosząca około 400 ludzi, potrzebuje zapomogi. Podzieliwszy tych 400 ludzi na 22 kantony, wypada im po 18 ludzi na każdy kanton. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na to, że surowość rządu wielkksiążęcego badenińskiego, nie cierpiącego na swem terytorjum żadnego Polaka, nie pozostaje w zgodności z liberalnemi dążnościami ministerstwa Roggenbacha.

Rząd włoski poddał pod ostry dozór policyjny tych emigrantów polskich, którzy ściągali na siebie podejrzenie brania udziału w potajemnych knowaniach stronnictwa mazzinistowskiego, i stara się ile możności pozbyć się ich. Tak niedawno policya aresztowała w Medyolanie 6 Polaków, przybyłych świeżo z kantonu Tessyńskiego, i pomimo, że posiadali pieniądze na drogę, odtransportowała ich niezwłocznie pod eskortą napowrót do kantonu Tessyńskiego.

## Włochy.

**Turyń, 2. kwietnia. (Różne wiadomości.)** Pomimo przewlekłych i nudnych obrad parlamentowych, które się głównie obracają około żądanej przez ministra skarbu Sella pożyczki 425 mil., rząd jednak nie spuszcza z oka innych spraw drażliwych. Gabinet tutejszy zajmuje się dziś głównie anarchicznym zupełnie stanem Sycylii. Postanowiono posłać z Genui do Palermo margrabię Gualtiero, jednego z najzdolniejszych prefektów sardyńskich, równie zaś energiczny generał Medici objąć ma komendę wojskową w Sycylii po zmarłym jenerale Rocagni, naczelnictwo zaś gwardyi narodowej objąć ma jenerał Sacchi, dawny Garybaldysta i człowiek bardzo popularny, kwestorem zaś czyli dyrektorem policji w Palermie został ma Pinna, dawniejszy kwestor Bononii, będący postrachem złoczyńców. Wiceprezesem senatu mianowany został komandor Cadorna. Senat, który przyjął bez wahania się prawo zaprowadzające w całych Włoszech śluby cywilne, opiera się teraz bezwarunkowemu zniesieniu kary śmierci. Syndyk turyński, margrabia Rosa, o którym wiele mówiono z powodu postawy, jaką zajął w obec demonstracji w czasie balów dworskich, cofnął teraz stanowczo swoją dymisyę i zachowuje nadal swoją posadę.

## Niemcy.

**Berlin, 5go kwietnia. (Posiedzenie izby deputowanych.)** Na dzisiejszem posiedzeniu minister wojny przedłożył projekt ustawy względem przyzwolenia wydatków nadzwyczajnych na marynarkę. Minister oświadczył: Wszędzie uznano potrzebę rozszerzenia marynarki. Na sześć lat najbliższych potrzeba 19 milionów, z których 10 mają być nabyte przez pożyczkę. Pełne przeprowadzenie planu floty będzie zależało od stosunków finansowych. Projekt ma na celu zaspokojenie najgwałtowniejszych potrzeb, jako to: budowę portowe i sprawienie okrętów wojennych. Prusy już posiadają porty i postanowiły pozostać w posiadaniu tychże. Rząd nie będzie budował portów na pruskich wybrzeżach morza bałtyckiego; suma żądana jest potrzebna na wzmocnienie portu w Kiel i ujść Jاهدة. Z czterech paragrafów składająca się ustawa z motywami co do planu utworzenia floty będzie przekazana osobnej komisji z 21 członków. Projekt został odczytany. Fregaty pancerne mają być sprawione. Pożyczka będzie się umarzać od r. 1872 w sumie najmniej 1% rocznie.

## Rosya.

**Petersburg, 1. kwietnia. (Powody emigracji górali Kaukaskich.)** *Ruski Inwalid* w jednym z ostatnich numerów od-piera zarzuty czynione rządowi rosyjskiemu, jakoby przez nieludzkie postępowanie zmusić miał górali kaukaskich do emigrowania masami. Według zapewnienia dziennika rosyjskiego pokolenia pokonane opuściły kraj swój ojczysty nie z obawy, iż wolność utracą.

ale raczej dla tego, że panująca kasta Czerkiesów lękała się, że poddanych swoich uwolnić będzie musiała. Wiadomość o reformach w Rosji przeprowadzonych nie została bez skutku na tej klasie góralskiej, która w ucisku żyć musiała; posiadacze niewolników woleli emigrować z kraju niż wystawić się na utratę przywilejów. Pano wie feudalni mówili więc do poddanych swoich, iż Rosya zmusi ich chce do przyjęcia wiary chrześcijańskiej i tem ich do emigrowania skłonili.

## Ameryka.

(Wiadomości ze Stanów zjednoczonych.) Kongres południowych Stanów amerykańskich odroczył się 18go bież. mies. Żądane przez prezydenta Davis zniesienie aktu „Habeas corpus“ zostało wykonane. (Słychać jednak z drugiej strony, że senat nie zgodził się na to). Dalej upoważnił kongres prezydenta do skonfiskowania zasobów gotówki banków w Richmond, ale banki uprzędyły ten krok i częścią ulokowały swoje gotówki w bezpiecznym miejscu, a częścią użyły na ściąganie wydanych banknotów. Minister wojny nakazał niezwłoczny pobór niewolników do służby wojskowej; o emancypacji jednak nie słychać nic wcale. O położeniu Richmondu i konfederacji południowej panuje na północy prawie jedno tylko zdanie. *New-Yorker Herald* utrzymuje, że Lee i Davis mieli już stanowczo uchwalić zaniechanie walki; Davis pozostawia układy i rozwiązanie generałom Lee i Grant. O tym projekcie miała już być mowa na radzie gabinetowej w Washingtonie; Seward popierał go, a Lincoln nie chciał nie słyszeć o nim. Jak powiada *Tribune*, miał Lee oświadczyć Davisowi, że mu już absolutnie niepodobna opierać się dłużej nacierającym ze wszech stron wojskom nieprzyjacielskim, a nieprzyjazny rządowi *World* przytacza oświadczenie Granta, że Richmond będzie opróżniony w przeciągu dziesięciu dni. Prywatny telegram donosi nawet za rzecz pewną ustąpienie prezydenta Davisa.

## Jerusalem.

(Pierwszego kursu ostatnie odczyty popularne) dla przemysłowców i rękodzielników odbędzie się w sali radnej miasta Lwowa jutro dnia 9. kwietnia od godziny 6. do 7.: O wpływie najnowszych wynalazków na postęp przemysłowy (prof. Seweryn Plachetko) — od godz. 7. do 8.: O światło elektrycznym (prof. Dr. Felix Strzelecki). Pojedyncze zeszyty wszystkich odczytów podług stenogramów uczniów szkoły p. Lubina Olewińskiego nabyć można w księgarni p. Karola Wilda po 10 c. za jeden zeszyt.

(Dorożkarze ukarani.) Lwowska c. k. dyrekcya policji w marcu b. r. ukarała następujących fiakrów i dorożkarzy. Za nieusłuchanie zlecenia urzędowego fiakra N. 25, za nieostrożną jazdę fiakra N. 41, dorożkarzy N. 44 i 104, za nieprzystojne zachowanie się dorożkarzy N. 16 i 114, za przekroczenie taksy fiakra N. 32, za używanie zepsutego powozu fiakra N. 23, za odmówienie jazdy fiakra N. 43, dorożkarzy N. 74, 84 i 145, za ekscesy fiakra N. 49, za opilstwo dorożkarza N. 74.

(Stan wody w Dniestrze.) W miesiącu marcu lód na Dniestrze aż do chwili ruszenia stał ciągle powyżej 0 na wodoskazie w Zaleszczykach, a mianowicie od d. 1. do 5. 1' 0", do d. 10. 1' 2" następnie podniósł się powoli na 4' 2", opadł do d. 26. na 2' 8" a nareszezie pękł d. 23. wieczorem i woda podniosła się nagle na 4' 3". Lody szły do 30. wieczorem przy wzniesieniu się wody na 8' 9". Dnia 31. kry przeszły i woda spadła na 7' 0" nad 0.

(Lody na Sanie) jak nam donoszą z Rozwadowa pod d. 3. b. m. ruszyły d. 2. b. m. Woda wzniosła się 6 stóp nad stan normalny i nie zagrażała wylewem. Wisła w okolicy Zalesia gorzyckiego była jeszcze okryta lodem, a pod Nizinami w powiecie Mieleckim miały się utworzyć zapory z lodu.

(Nieszczęsny wypadek.) Tekla Bassarab wdowa, włościanka z Żubieńska w powiecie Bukowskim wybrała się w połowie grudnia z. r. na kupno do pobliskiego miasteczka węgierskiego Radwan i już ztamtąd nie powróciła. Dopiero 16. b. m. znaleziono na polach Żubieńska zwłoki jej mocno przez lisów uszkodzone. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie przez zmarznięcie.

(Rabunek.) W noy z 2. na 3. b. m. włościanie z Trzebuski w obwodzie Rzeszowskim Franciszek Andrzej P. i Michał S. popełnili rabunek na osobie Izaaka D. rzeźnika z Sokolowa zabrawszy mu 45 zlr., wkrótce jednak przez c. k. żandarmeryę zostali przytrzymani i oddani w ręce sprawiedliwości.

(Żydzi w Kaukazie.) Rada państwa w Petersburgu i jej komisya wyznań zajmuje się teraz uregulowaniem stosunków religijnych 150 izraelskich rodzin w Kaukazie, które od r. 1841 to jest od czasu osiedlenia się tamże, wzbraniają się wystawić bożnicę i nie chcą mieć rabina. Najstarszy z gminy zgromadza współwyznawców co sobota i pod gołem niebem odprawia pewien rodzaj nabożeństwa. Na przedstawienie rabina z Tyflisu namiestnik Kaukazu przesał zapytanie do Petersburga czy ma tej sekcji nadać rabina przemocą czy też przyjąć ją na łono kościoła grecko katolickiego.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Lwów, 7. kwietnia.** Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mek pszenicy (80  $\text{E}$ ) 2 zł. 77 c.; żyta (77  $\text{E}$ ) 1 zł. 54 c.; owsa (46  $\text{E}$ ) 1 zł. 19 c.; hreczki 1 zł. 78 c.; ziemniaków 1 zł. 67 c.; cetrar siana 1 zlr. 22 c., okłotów 58 c.; sąg drzewa bukowego 11 zł. 53 c., sosnowego 9 zł. 20 c.

**Lwów, 7. kwietnia.** W Węgrzech, Czechach i Morawii zakupują teraz na rachunek kupców zagranicznych wielkie zasoby zboża, mianowicie pszenicy a tak z wiosną handel zbożem ożywił

się nieco. Zapytania doszły nawet do Lwowa, w zachodnich stro- nach Galicyi pozawierano już umowy, co zapowiada rozszerzenie się tej gałęzi handlu na wschodzie, tem bardziej ile że ruch przy terażniejszych stosunkach handlowych rozciąga się z zachodu na wschód. W Jarosławiu, z którego dawniej olbrzymie odchodziły transporta czekają aż Sanem będzie można puścić się w drogę, a i tego roku wielkie zapasy zboża nagromadzono w śpichlerzach na brzegach tej rzeki leżących, które z trudnością ale tanio będą spuszczone do Gdańska wraz z budulcem okrętowym. Wywóz żyta i pszenicy z obwodu Tarnopolskiego do nizin karpaccich obwodu sandeckiego trwał także w zeszłym tygodniu i z powodu niedostatku panującego w górach trwać będzie niewątpliwie do przyszłych zbiorów. *Pszenicę* najlepszego gatunku płacono korzec po 5. zł do 5 zł. 25 c., *żyto* po 3 zł. 10 c. do 3 zł. 40 c. Partyc na targ zwieziane rozkupiono szybko, potrzeba byłaby jeszcze większa gdyby nie to, że konsumenci poszukujący znaczniejszych partyi, zakupują je na prowincyi. Na *jęczmień* nie ma pokupu, z powodu, iż na targu pojawiają się tylko ostatnie gatunki; korzec tego artykułu płacono po 3 zł. Gatunków przydatnych na sól nie masz ani tu, ani na prowincyi. Handel *owsem* ożywiają liweranci skarbowi, a chociaż ci zwykle przez wczesne zamówienia zapewniają sobie potrzebną ilość, mają zawsze głos decydujący, ponieważ popyt z ich strony wpływa zawsze na podniesienie się cen. W drodze prywatnej sprzedawano 100  $\text{E}$  po 2 zł. 10 c. do 15c. Z powodu iż w tych prowincjach austriackich, w których uprawiają *rzepak* powstała obawa co do rezultatu tegorocznych zbiorów, kupecy zagraniczni zawierający zwykle stałe umowy z terminami odstawy, już teraz zgłaszają się do właścicieli wielkich posiadłości, i złożeniem zadatku zapewniają sobie zbiór tegoroczny. Wielka ilość *budulcu okrętowego* codziennie przewożona przez nasze miasto, byłaby jeszcze większą gdyby nie złe drogi. Po większej części materiał ten spławiają z Medyki Sanem do Gdańska. Dziwić się należy, że galicyjscy właściciele dóbr posiadający rozległe lasy sami nie spróbują na własny rachunek spławiać drzewo i w Gdańsku bezpośrednio sprzedawać. Towarzystwo mniejszych kapitalistów w Bawaryi objeżdżało w tym celu Galicyę ale jak się dowiadujemy nie jeszcze dotąd stanowczego nie przedsięwzięło. *Lnu, konopi i pakul* zwieziono do tutejszego dworca kolei w tygodniu ubiegłym około 2000 cet. Nader małym był wywóz z produktów *mącznych* które po części muszą wytrzymywać konkurencyę z młynami *parowymi* w Medyce, Przemysłu, Tarnowie, Szczepanowicach i Krzeszowicach. Dowóz *szyn* dla kolei Lwowsko - Czerniowieckiej, *kos* przeznaczonych do Rosyi, tudzież towarów *wetnianych, lniangch* i *manufaktur* przeznaczonych do wschodnich obwodów Galicyi i Księstw Naddunajskich miały także miejsce w tygodniu ubiegłym. *Bydła rzeźnego i opasowego* przeznaczanego powiększej części do Lipnika i Florisdorf wyszło w ostatnich 8 dniach za rogatki Lwowa 300 sztuk.

**Stryj, 4. kwietnia.** Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. na targach w obwodzie stryjskim i były następujące:

	Miejsca targu:											
	Skole		Wojniłów		Bukaczowce		Zurawno		Dolina		Katusz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austriacką											
Mek pszenicy . . . . .	3	10	3	80	3	80	2	80	2	50	2	90
" żyta . . . . .	2	45	1	80	1	80	2	80	2	80	2	80
" jęczmienia . . . . .	1	75	1	20	1	20	1	55	1	60	1	50
" owsa . . . . .	1	80	1	80	1	80	1	80	1	80	1	80
" hreczki . . . . .	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
" kukurudzy . . . . .	3	20	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
" ziemniaków . . . . .	1	50	1	1	1	1	1	50	1	2	1	2
Cetrar siana . . . . .	80	1	1	1	1	1	20	1	40	2	50	
" wełny . . . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
" nasienia koniczu . . . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego . . . . .	5	5	5	5	3	90	5	5	5	5	50	
" " miękkiego . . . . .	2	4	4	4	2	50	3	85	4	50		
Funt mięsa wołowego . . . . .	8	11	10	8	8	8	8	8	8	10		
Mas okowity . . . . .	60	60	60	60	79	52	45					

## Ostatnia poczta.

Par y ż, 6. kwietnia. Camil Doucet i Prevost-Paradol zostali obrani członkami akademii francuzkiej.

Berlin, 6. kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Doniesienie w *Prov. Corresp.*, jakoby wstępne kroki ku przeprowadzeniu odrzuconego przez izbę deputowanych rozszerzenia banku miały pozostać w mocy obowiązującej, jest mylne. Rząd nie uczyni nic podobnego. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęte zostały traktaty związku celnego po krótkiej debacie jednogłośnie. Komisya dla nadzwyczajnych potrzeb piędnych administracyi marynarki już się ukonstytuowała; jej prezesem jest deputowany Karłowitz.

Dre z n o, 6. kwietnia. *Dresd. Journal* ogłasza następujący telegram o dzisiejszem posiedzeniu sejmu zwiazkowego: Wniosek

